

Praktyka częstej Komunii świętej

Eucharystia jest największym darem Jezusa Zmartwychwstałego. Z niczym jej nie można porównać. Daru tego jednak wielu katolików nie rozpoznało i wskutek tego nie korzysta z niego w optymalnym stopniu. Toteż nic dziwnego, że Ojciec Święty Jan Paweł II, ogłaszając Rok Eucharystii, napisał: „Niech rok Eucharystii będzie dla wszystkich cenną okazją do uświadomienia sobie na nowo tego, jak niezrównany skarb Chrystus powierzył swemu Kościołowi. Niech pobudza do celebrowania jej w sposób żywszy i bardziej świadomy, a z tego niech wypływa życie chrześcijańskie przemienione miłością”. Zwracając się zaś do świeckich wiernych, pisał: „(...) odkrywajcie na nowo dar Eucharystii jako światło i moc dla Waszego codziennego życia w świecie, w wykonywaniu Waszych zawodów i w różnych sytuacjach. Przede wszystkim odkrywajcie go, żyjąc w pełni pięknem i misją rodziny”¹.

Podjmując to wezwanie, skupimy tu naszą uwagę nie na wszystkich wymiarach Eucharystii, ale na jej finalnej części, jaką jest komunie św., a ściślej: na zagadnieniu częstej, to znaczy więcej niż jeden raz w roku przyjmowanej komunii św. Refleksja będzie dotyczyć kolejno: motywów częstej komunii św., stanu tej praktyki w archidiecezji przemyskiej i warunków godnego i owocnego komunikowania.

1. Dlaczego częsta komunie święta?

Zaproszenie Chrystusa, abyśmy Go przyjmowali w komunii św. stanowi dla nas niezwykłą szansę. Dar ten jest tak wielki, że aż niepojęty, wywołujący zgorszenie lub zdziwienie. Z drugiej strony przyjmowanie komunii św. stanowi warunek życia chrześcijańskiego: Jezus zdecydowanie stwierdza: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53). Celem zrozumienia sensu częstego komunikowania zwróci się tu uwagę najpierw na owoce komunii św. i na jej ścisły związek z Mszą św., a następnie na wskazania Kościoła, dotyczące częstotliwości tej praktyki.

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, nr 29-30, wyd. Pallottinum, Poznań 2004.

Pierwszym owocem komunii św. jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem. Zapewnił nas o tym sam Jezus, mówiąc: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56). Przyjmując w komunii św. Ciało i Krew Jezusa, łączymy się z Nim w sposób rzeczywiście organiczny, choć równocześnie najbardziej duchowy. Dzięki temu jesteśmy tak blisko Niego, że pełniejsza bliskość jest już niewyobrażalna².

Komunia św. jest podstawą życia w Chrystusie: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57). Jezus uczył, że kto się z Nim jednoczy ma uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej. Zatem przez komunię św. wchodzimy także w zażyłość z Ojcem i Duchem Świętym (por. Łk 22, 15).

Komunia św. dokonuje w naszym życiu tego, co pokarm materialny sprawia w życiu doczesnym. Podtrzymuje ona, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie św. Chrystus, dając nam siebie, ożywia ponownie naszą miłość i uzdalnia nas do uwolnienia się od naszych nieuporządkowanych przywiązań do stworzeń; sprawia także, że zakorzeniamy się w Nim³. Ożywiona miłość gładzi grzechy powszednie i zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych. Zatem komunia św. oddziela nas od grzechów. Nie może być inaczej, skoro Ciało Chrystusa, które przyjmujemy, zostało „za nas wydane”, a Krew, którą pijemy, została „wylana za wielu na odpuszczenie grzechów”. Celem komunii św. nie jest jednak odpuszczanie grzechów śmiertelnych, lecz powszednich.

Komunia św. umacnia jedność całego Kościoła. Przez chrzest zostaliśmy wszczępieni w Chrystusa, a przez Niego zjednoczeni między sobą na podobieństwo latorośli wyrastających z krzewu winnego. Tworzymy razem z Nim jedno Ciało Mistyczne – Kościół. To wszczępienie w Kościół, dokonane przez chrzest, komunia św. odnawia, umacnia i pogłębia: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16-17).

Komunia św. jest zadatkami przyszłej chwały. Zapewnił nas o tym sam Chrystus: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Aby nie pozostawić cienia wątpliwości, Jezus odwołuje się do starotestamentalnej manny, która była przez Izraelitów traktowana jak chleb z nieba, ale nie zapewniła życia wiecznego: „Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który

² R. Drozd, *Katechezy dla szkoły średniej*, w: Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Jezus Chrystus jedyny Zbawiciel świata wczoraj, dziś i na wieki, Program duszpasterski na rok 1996/97*, Katowice 1996, s. 485.

³ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej cyt.: KKK), nr 1394, wyd. Pallottinum, Poznań 2002.

z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało za życie świata” (J 6, 49-51). Prawdą tą Kościół żył od początku. Św. Ignacy Antiocheński pisał: „łamiemy jeden chleb, który jest pokarmem nieśmiertelności, lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie w Jezusie Chrystusie”⁴.

Wymienione wyżej owoce komunii św. winny nas pobudzać do jak najczęstszego korzystania z Jezusowego zaproszenia. Tak rozumiał to św. Ambroży. Mając na uwadze odpuszczanie grzechów przez komunię św., pisał: „Ilekroć ją przyjmujemy, śmierć Pana głosimy. Jeśli głosimy śmierć, to jednocześnie i odpuszczenie grzechów. Jeśli za każdym razem krew jest wylewana na odpuszczenie grzechów, powinienem zawsze ją przyjmować, aby ciągle odpuszczała moje grzechy. Ponieważ ciągle grzeszę, powinienem zawsze mieć lekarstwo”⁵.

Częstego przystępowania do komunii św. domaga się natura Mszy św., a ściślej: jej powiązanie z komunią św. Chrystus ustanowił ofiarę eucharystyczną „w wieczór Wielkiego Czwartku w kontekście Wieczery Paschalnej. Dlatego w jej strukturę wpisany jest sens uczy: <<Bierzcie i jedzcie...>>”⁶. Św. Paweł Apostoł po opisaniu Ostatniej Wieczery i przytoczeniu słów ustanowienia Eucharystii dodaje: „Ilekroć bowiem spożycie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). Zatem Msza św. jest ofiarą pod postacią uczy, czyli jest składana Bogu w zewnętrznej formie uczy. Można też powiedzieć, że Msza św. jest ucztą ofiarną. Określenie to wskazuje, że spożywamy to, co cośmy złożyli Bogu w ofierze. Jest ucztą z darów ofiarnych i ofiarą, która osiąga swą pełnię w uczcie.⁷

Na ścisłe powiązanie ofiary z ucztą wskazuje już samo przygotowanie darów ofiarnych: chleba i wina, które są podstawowymi elementami uczy. Skoro się je przygotowuje, to powinny być w odpowiednim czasie spożyte. Komunia św. znajduje się w takiej relacji do Mszy św. jak spożycie posiłku do jego przygotowania⁸. Jeszcze silniej związek uczy z ofiarą uwydatniają słowa konsekracji: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane. (...) Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: To jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”. Zatem spożywanie Ciała i picie Krwi Chrystusa jest owocem ofiary, jej dopełnieniem. Również przed komunią św. kapłan, zapraszając na ucztę, podkreśla, że jest ona owocem ofiary Chrystusa: „Oto Ba-

⁴ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistola ad Ephesios*, 20, 2. Cyt. za KKK, nr 1405.

⁵ Św. Ambroży, *De sacramentis*, 4, 28: PL 16, 446 A. .

⁶ Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum*, nr 15.

⁷ J. Grześkowiak, *Do końca ich umiłował. Liturgia Eucharystii*, Katowice 1987, s. 228-229.

⁸ Por. W. Głowa, *Eucharystia. Msza święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*, Przemyśl 1997, s. 255.

ranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka”.

Związaną ofiarą eucharystyczną z ucztą powoduje, że tylko ci, którzy biorą udział w uczcie, uczestniczą w sposób pełny w ofierze. Przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej mają udział w dobrach ofiary paschalnej, wznawiają nowe przymierze raz zawarte z ludźmi przez Boga w Krwi Chrystusowej, a w wierze i nadziei wyobrażają i uprzedzają ucztę eschatologiczną w królestwie Ojca, głosząc śmierć Pana aż przyjdzie⁹.

Świadomość, że Eucharystia jest ofiarą Jezusa Chrystusa oraz ucztą ofiarną, była w czasach apostoelskich bardzo żywa. Toteż sprawowanie mszy św. nierozdzielnie łączono z przyjmowaniem komunii św., którą pierwsi chrześcijanie pojmowali jako duchowy pokarm:¹⁰ „Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2, 43). Od IV wieku świadomość ścisłego związku ofiary eucharystycznej z ucztą zaczęła się zacierać. Przeciwwstawiając się błędom arianizmu, więcej uwagi zwracano na oddawanie Chrystusowi obecnemu pod postaciami eucharystycznymi czci jako Bogu, aniżeli na jednoczenie się z Nim w komunii św. Przystępowanie do komunii św. było zresztą utrudnione przez ówczesne surowe praktyki pokutne. W drugim tysiącleciu (wiek XII i XIII) silnie rozwinął się kult Eucharystii, polegający na adoracji świętych postaci, sakramentalną zaś komunię św. wierni zastępowali pragnieniem jej przyjęcia, czyli tzw. komunią duchową¹¹.

Później, w XVII i XVIII w. negatywny wpływ na częstotliwość komunii św. wywierał jansenizm. Dyskusje nad warunkami godnego przyjęcia komunii św. doprowadziły do utwierdzenia się przekonania, że jest ona przywilejem tylko szczególnie czystych dusz i że przed każdą komunią św. konieczna jest spowiedź sakramentalna¹².

Do częstszej komunii św. nawoływały już wczesnośredniowieczne i karolińskie synody, nakazując przyjmowanie jej przynajmniej trzy razy w roku (w uroczystość Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego i Narodzenia Pańskiego). Teologowie średniowieczni (św. Tomasz z Akwinu, św. Bonawentura) zachęcali nawet do codziennej komunii św. W tym samym duchu później wypowiedział się Sobór Trydencki: „Byłoby życzeniem Świętego Soboru, aby wierni obecni na poszczególnych mszach komunikowali nie tylko duchowym pragnieniem, ale także przez sakramentalne przyjęcie Eucharystii, aby wskutek tego przypadł im obfitszy owoc Najświętszej Ofiary”¹³. W XVII i XVIII w. nastąpił niewielki

⁹ Św. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Eucharisticum mysterium* (dalej cyt.: EM), nr 3a, w: *Eucharystia w wypowiedziach papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.*, red. R. Rak, wyd. Veritas, Londyn 1987.

¹⁰ Cz. Krakowiak, *Komunia święta*, *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 495.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, kol. 496.

¹³ Sobór Trydencki, Sesja 13, *Dekret o Najświętszym Sakramencie*, r. 8: DS. 1648.

wzrost częstotliwości przystępowania wiernych do komunii św., ale nie podczas mszy św., lecz po jej zakończeniu.

W XIX w., pod wpływem zapoczątkowanego przez Prospera Guérangera († 1875) ruchu liturgicznego, rozbudziło się wśród wiernych dążenie do częstszej, a nawet codziennej komunii św. Dążenie to poparł papież Leon XIII. W jego encyklice *Mirae caritatis* (1902) zawarte jest życzenie „aby wierni uczestniczący w każdej mszy św. komunikowali nie tylko pragnieniem duchowym, ale też sakramentalnym przyjęciem Eucharystii” oraz zalecenie dołożenia starań, „aby we wszystkich częściach świata katolickiego odżył zwyczaj częstego przyjmowania komunii św.”¹⁴. W kilka lat później (1905) papież Pius X zatwierdził dekret *Sacra Tridentina Synodus* - o codziennej komunii św., w którym przypomniano, że komunია św. nie jest nagrodą za cnotliwe życie, ale pokarmem, aby nie ustać w drodze do Ojca. Dlatego częsta, a nawet codzienna komunია św. ma być dozwolona wszystkim wiernym każdego stanu i zawodu. Nikomu, kto jest w stanie łaski i kieruje się dobrą intencją, nie wolno wzbraniać przystępowania do Stołu Pańskiego¹⁵. Pół wieku później papież Pius XII w encyklice *Mystici Corporis Christi* (1943) wskazywał na częstą komunię św. jako źródło męstwa w dawaniu świadectwa życia chrześcijańskiego¹⁶. Tenże papież, w encyklice *Mediator Dei*, mocno podkreślił, że Eucharystia jest ucztą ofiarną, i zachęcał do codziennej komunii św. wiernych każdego stanu¹⁷.

Najpełniejsze uzasadnienie częstej komunii św. zawarte jest w nauce Soboru Watykańskiego II, a także w nauczaniu posoborowym Kościoła. Naukę Soboru, zawartą w różnych dokumentach, a zwłaszcza w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* i w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, streszcza instrukcja Św. Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum mysterium*. Uczy ona między innymi o ścisłym związku komunii św. ze Mszą św.: „We Mszy św. ofiara i święta ucztą tak należą do tej samej tajemnicy, że jedna łączy się ścisłym węzłem z drugą. Pan bowiem staje się żertwą w ofierze Mszy św., gdy zaczyna być sakramentalnie obecny jako duchowy pokarm wiernych pod postaciami chleba i wina. I w tym celu Chrystus powierzył Kościołowi tę ofiarę, by wierni uczestniczyli w niej tak duchowo przez wiarę i miłość, jak i sakramentalnie przez ucztę komunii świętej. Uczestnictwo zaś w wieczerzy Pańskiej jest zawsze zespoleniem się z Chrystusem, wydającym się za nas Ojcu na ofiarę”¹⁸. Następnie Instrukcja poleca duszpasterzom, by wiernych z wielką usilnością zachęcali do częstej i codziennej komunii św., wiernym zaś zaleca, aby komunię św. „przyjmowali zwyczajnie w czasie samej Mszy św. i w mo-

¹⁴ Leon XIII, Encyklika *Mirae caritatis*, nr 27-28, ASS 34 (1901-02) 641-654.

¹⁵ Św. Kongregacja Soboru, Dekret *Sacra Tridentina Synodus*, ASS 38 (1905-06) 400-406.

¹⁶ Pius XII, Encyklika *Mystici Corporis Christi*, nr 71, w: *Eucharystia w wypowiedziach papieży*.

¹⁷ Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, cz. 2, rozdz. III, w: *Eucharystia w wypowiedziach papieży*, s. 58-60.

¹⁸ EM, nr 3b.

mencie przepisany przez rytuał obrzędu, tzn. bezpośrednio po komunii św. odprawiającego kapłana”¹⁹. O potrzebie częstej, zwłaszcza niedzielnej komunii św., przypomina również papież Jan Paweł II. W liście apostolskim *Dies Domini* czytamy: „Jest oczywiste, że zaproszenie do komunii eucharystycznej staje się szczególnie naglące podczas Mszy św. sprawowanej w niedzielę lub w inne dni świąteczne”²⁰.

2. Stan częstej komunii św. w archidiecezji przemyskiej

Podstawą analiz będą tu badania zrealizowane w ostatnich kilku dziesięcioleciach, a więc także w okresie przed podziałem ówczesnej, wielkiej diecezji przemyskiej²¹. Sięgnięcie głębiej wstecz ma na celu weryfikację nowszych obliczeń oraz uzyskanie szerszej perspektywy czasu, niezbędnej dla interpretacji skonstatowanych faktów i określenia ewentualnych zmian w praktykowaniu częstej komunii św.

Częstotliwość przystępowania do komunii św. w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przedstawia tabela 1. Zawarte w niej dane liczbowe, zebrane w drodze wywiadów, zrealizowanych w 26 parafiach na próbie liczącej ponad 4 tysiące osób, można uznać za reprezentatywne²² dla całej diecezji przemyskiej przed jej podziałem.

Tabela 1. Częstotliwość przystępowania do komunii św. w świetle wywiadu środowiskowego (w %).

Rodzaje częstotliwości:	1971-1980 N=4114	1981-1990 N=4114
prawie codziennie	1,1	2,0
około 1 raz w tygodniu	4,1	5,4
około 1-2 razy w miesiącu	13,9	14,6
kilka razy w roku	65,5	63,9
1 raz w roku	9,9	8,7
1 raz na kilka lat	4,2	4,2
ani razu od dzieciństwa	1,0	1,0
brak odpowiedzi	0,3	0,2
Ogółem	100,0	100,0

¹⁹ Tamże, nr 31 i 37.

²⁰ Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, nr 44, wyd. Pallottinum, Poznań 1998.

²¹ Część wykorzystanych w niniejszym opracowaniu danych statystycznych jest zawarta w szerszym opracowaniu autora pt. *Dynamika przemian zachowań religijno-moralnych katolików w warunkach tworzenia nowych parafii*, Przemyśl 1992.

²² Wśród badanych parafii znajdują się zarówno nowo powstałe jak i długo już istniejące. Reprezentują one środowiska wiejskie i miejskie oraz różne rejony diecezji.

W latach siedemdziesiątych obowiązkowi dorocznej komunii św. za-
dośćczyli około 95% diecezjan, przy czym na jednorazowej komunii św. po-
przestawiało tylko około 10%. Pozostali (ok. 85%) praktykowali częstą komunię
św. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowiły osoby przystępujące do komunii
św. kilka razy w roku. Stanowiły one prawie dwie trzecie ogółu wiernych
(65,5%). Spośród pozostałych prawie codziennie komunikowało 1,1%, około
jeden raz w tygodniu – 4,1%, 1-2 razy w miesiącu – 13,9%.

W latach osiemdziesiątych zasięg praktykujących częstą komunię św.
zwiększył się zaledwie o 1%. Wyraźniej jednak zwiększyła się częstotliwość
komunikowania. Odsetek przystępujących do komunii św. prawie codziennie
podwoił się. Zaś liczba wiernych komunikujących około 1 raz w tygodniu wzro-
sła o jedną czwartą.

Tę samą tendencję ujawniły badania, przeprowadzone na wielkiej, bli-
sko 13-tysięcznej próbie, wśród uczestników niedzielnej mszy św. (tabela 2).

**Tabela 2. Częstotliwość przystępowania do komunii św. katolików niedziel-
nych²³ (w %).**

Rodzaje częstotliwości:	1971-1980 N=12819	1981-1990 N=12819
prawie codziennie	2,0	3,6
około 1 raz w tygodniu	7,5	8,6
około 1-2 razy w miesiącu	16,0	13,7
kilka razy w roku	61,1	63,6
1 raz w roku	8,7	7,2
1 raz na kilka lat	2,2	2,1
brak odpowiedzi	2,5	1,2
ogółem	100,0	100,0

Odsetki komunikujących najczęściej są tu w obydwóch okresach czasu
wyższe od podanych w tabeli poprzedniej. Nic w tym dziwnego, gdyż dotyczą
one nie ogółu wiernych, ale tylko praktykujących. W latach osiemdziesiątych
zwiększył się procentowy zasięg osób przystępujących do komunii św. prawie
codziennie i około jeden raz w tygodniu kosztem zmniejszenia się komunikuja-
cych 1-2 razy w miesiącu.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania jest tutaj łączenie Mszy św.
z komunią św. Nasuwa się zatem pytanie, jaki odsetek katolików uczęszczają-
cych na Mszę św. przystępuje do komunii św. Szukając na nie odpowiedzi, war-

²³ Przez „katolików niedzielnych” rozumie się tu osoby uczęszczające na mszę św. w zwykłe
niedziele.

to najpierw uwzględnić informacje zawarte w ankietach wypełnionych przez księży proboszczów. Według relacji proboszczów w latach siedemdziesiątych na Mszę św. w dzień powszedni uczęszczało średnio 2,3% parafian, a do komunii św. przystępowało 0,6%, zaś w latach osiemdziesiątych odsetki te wynosiły odpowiednio: 2,8% i 1,0%. Zatem w pierwszym z uwzględnionych tu okresów komunikowała około jedna czwarta uczestników Mszy św. w dni powszednie, a w drugim – ponad jedna trzecia.

Więcej uczestników Mszy św. komunikowało w pierwsze piątki miesiąca. W latach siedemdziesiątych, według obliczeń księży proboszczów, na pierwszopiątkową Mszę św. przychodziło przeciętnie 6% parafian. Do komunii św. przystępowało nieco ponad dwie trzecie spośród nich (4,1%). Zaś w latach osiemdziesiątych w pierwsze piątki miesiąca uczestniczyło we Mszy św. 6,6% parafian, a do komunii św. przystępowało 6,0%, a zatem prawie wszyscy.

Znacznie mniejszy natomiast odsetek uczestników Mszy św. przystępował do komunii św. w zwykłe niedziele. W świetle ankiety księży proboszczów w latach siedemdziesiątych na Mszę św. uczęszczało 65%-70% ogółu parafian, a do komunii św. przeciętnie 3,5%, zaś w latach osiemdziesiątych odpowiednio: 70% i 4,9%.

Źródłem szerszych informacji na interesujący nas temat są sprawozdania z obliczeń stanu *dominantes*²⁴ i *communicantes*, przeprowadzanych corocznie od 1979 r.²⁵. Stan *communicantes* w kilku wybranych latach prezentuje tabela 3. Celem umożliwienia porównań uwzględniono tu - w obliczeniach dotyczących okresu sprzed podziału diecezji - nie całą ówczesną diecezję przemyską, ale tylko tę jej część, która terytorialnie pokrywa się z obecną archidiecezją przemyską.

Tabela 3. Typ środowiska lokalnego a stan *communicantes* w zwykłą niedzielę (w %).

Rok	Liczba parafii	Wieś	Miasto	Razem
1980	300	9,6 (5,4)	10,6 (6,2)	9,9 (5,7)
1985	345	9,7 (5,7)	12,3 (7,3)	10,6 (6,2)
1990	358	13,9 (8,5)	14,5 (8,1)	14,1 (8,4)
1995	370	23,7 (13,7)	23,0 (11,8)	23,5 (12,9)

*Uwaga: W pierwszej kolumnie podano odsetki obliczone od *dominantes*, a w drugiej kolumnie (w nawiasie) – odsetki obliczone od ogółu parafian.*

²⁴ Terminem „*dominantes*” określa się osoby uczęszczające na Mszę św. w zwykłe niedziele.

²⁵ Z analizy sprawozdań z obliczeń frekwencji we Mszy św. i komunii św. wnioskuje się, że w większości parafii obliczenia te zostały przeprowadzone solidnie. Zdarzają się jednak także takie sprawozdania, których wiarygodność budzi zastrzeżenia. Jedne z nich noszą na sobie ślady niedokładności obliczeń, inne zaś zawierają zawyżoną liczbę *dominantes* lub zaniżoną liczbę parafian. To ostatnie zniekształcenie autor starał się skorygować w oparciu o dane zawarte w Rocznikach Diecezji Przemyskiej z lat 1979, 1984, 1990 i 1994.

Okazuje się, że liczba wiernych przystępujących w zwykłe niedziele do komunii św. ciągle wzrasta. Wzrost ten w latach osiemdziesiątych można określić jako umiarkowany, a w latach dziewięćdziesiątych jako skokowy. W 1980 r. do komunii św. przystępowało ok. 10% uczestników Mszy św., w 1985 r. – ok. 11%, w 1990 – ok. 14%, a w 1995 – ponad 22%.

Warto też zauważyć, że stan communicantes jest w niewielkim stopniu zróżnicowany ze względu na typ środowiska lokalnego. Ogólnie biorąc, spośród obecnych na Mszy św. nieco liczniej przystępują do komunii św. mieszkańcy miast. Również stan communicantes obliczony od ogółu parafian był w latach osiemdziesiątych w miastach wyższy niż na wsi. Natomiast w latach dziewięćdziesiątych pierwszeństwo pod tym względem przejęły parafie wiejskie. Występujące tu różnice między miastem a wsią są jednak niewielkie, zazwyczaj nie przekraczają 2%.

Wielokrotnie większe dysproporcje stanu communicantes występują między kobietami i mężczyznami (tabela 4).

Tabela 4. Struktura płci a stan communicantes w zwykłą niedzielę (w %).

Rok	Mężczyźni	Kobiety	Różnica
1980	27,9	72,1	44,2
1985	28,0	72,0	44,0
1990	28,1	71,9	43,8
1995	28,6	71,4	42,8

Uwaga: Odsetki obliczono od ogółu komunikujących.

Wśród ogółu przystępujących do komunii św. kobiety stanowią ponad 70%, a mężczyźni poniżej 30%. Zatem liczba komunikujących kobiet przewyższa ponad dwukrotnie liczbę komunikujących mężczyzn. Przewaga kobiet utrzymuje się tu na podobnym poziomie przez całe uwzględnione w badaniach dwudziestolecie. Wyższy stan communicantes wśród kobiet częściowo tłumaczy się ich liczebną przewagą w całej populacji²⁶, a także przewagą (o 10%-12%) wśród ogółu dominantes. Pełne jednak wytłumaczenie istniejących dysproporcji wymagałoby uwzględnienia wielu czynników społeczno-kulturowych, a także psychologicznych, które nie były tu przedmiotem badań.

Ukazany wyżej, silny wzrost stanu communicantes w latach dziewięćdziesiątych nie jest czymś odosobnionym. Zjawisko to zachodzi także w innych

²⁶ W 1995 r. w Polsce na 100 mężczyzn przypadało w miastach ogółem 109 kobiet, w tym w kategorii wieku 65 lat i więcej – 169 kobiet. Na wsi na 100 mężczyzn przypada ogółem 100 kobiet, jednakże w populacji liczącej 65 lat i więcej na 100 mężczyzn przypada 156 kobiet. GUS, Rocznik Statystyczny 1997, s. 90.

w innych diecezjach polskich²⁷. Toteż należałoby zastanowić się nad jego przyczynami. Nie ulega wątpliwości, że stanowi ono jeden ze wskaźników pogłębiania się życia religijnego wśród części katolików. Budzi się jednak obawa, czy nie jest ono w jakimś stopniu także wskaźnikiem osłabienia poczucia grzechu, miniaturą sytuacji Zachodu, gdzie wierni gremialnie przystępują do komunii św., a równocześnie stronią od spowiedzi.

Celem rozwiązania tego dylematu warto porównać częstotliwość komunii św. z częstotliwością spowiedzi. Zasięg częstej spowiedzi przedstawia tabela 5. Wynika z niej, że w latach siedemdziesiątych do spowiedzi co miesiąc przystępowało 8% ogółu parafian i ok. 14% katolików niedzielnych, tzw. dominican-tes. Natomiast do komunii św. przystępowało – jak pamiętamy (tabela 1 i 2)- w każdym tygodniu odpowiednio: ok. 5% i ok. 9%, a 1-2 razy w miesiącu ok. 14% i 16%. Kilka razy w roku spowiadało się wówczas ok. 61% ogółu parafian i ok. 67% katolików niedzielnych, a do komunii św. z tą samą częstotliwością przystępowało odpowiednio: ok. 65% i ok. 61%.

Tabela 5. Stan częstej spowiedzi (w %).

Rodzaje częstotliwości:	Ogół parafian N=4114		Katolicy niedziel- ni N=12819	
	1971-1980	1981-1990	1971-1980	1981-1990
co miesiąc	8,0	12,7	14,4	15,4
kilka razy w ro- ku	60,9	60,0	67,3	69,5

W latach osiemdziesiątych zasięg comiesięcznej spowiedzi poszerzył się o ponad 4% wśród ogółu parafian i o ok. 1% wśród dominican-tes. Równocześnie odsetek komunikujących 1-2 razy w miesiącu i częściej zwiększył się o podobne wartości (wśród ogółu wiernych o ok. 3%, a wśród dominican-tes o ok. 0,5%). Natomiast odsetek spowiadających się kilka razy w roku wśród ogółu parafian zmniejszył się o ok. 1%, a wśród dominican-tes wzrósł o 2%. Niemal identycznie zmienił się zasięg komunikujących kilka razy w roku. Fakty te świadczą o daleko idącej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zbież-

²⁷ W diecezji rzeszowskiej w latach 1995-1997 przystępowało do komunii św. średnio 22% uczestników Mszy św. niedzielnej, w tym na wsi 23%, a w miastach 21%. Na tym samym terenie stan communicantes wynosił w parafiach wiejskich w 1980 r. – 11%, w 1985 – 12%, w 1990 – 14%, a w miejskich odpowiednio: 8%; 11% 13% K. Bełch, Typ parafii a stan dominican-tes na przykładzie diecezji rzeszowskiej, „Resovia Sacra” 5 (1998), s. 324-325. Według badań ogólnopolskich w 1998 r. cotygodniową komunię św. praktykowało 24,1% ludności kraju. J. Mariański, Niedzielne i wielkanocne praktyki religijne, w: Religijność Polaków 1991-1998, Warszawa 2001, s. 96.

ności między częstą spowiedzią i komunią św. Wzrost częstotliwości komunii św. dokonywał się równolegle do wzrostu częstotliwości spowiedzi.

W latach dziewięćdziesiątych szerszych badań nad religijnością osób dorosłych na terenie archidiecezji przemyskiej nie prowadzono, toteż nie jest bliżej znany stan ich częstej spowiedzi. Zrealizowano natomiast szereg badań nad religijnością młodzieży. Z tychże badań wynika, że w latach dziewięćdziesiątych młodzież spowiadała się znacznie częściej aniżeli dorośli w latach osiemdziesiątych. Comiesięczną spowiedź praktykowało na ogół ponad 30% badanych osób. Trzeba tu jednak dodać, że zasięg comiesięcznej spowiedzi był w poszczególnych środowiskach mocno zróżnicowany, co niewątpliwie świadczy o sukcesach i niedostatkach duszpasterstwa. Ścisły związek między Mszą św. i komunią św. dostrzega 80% badanej młodzieży, a około połowa badanych uważa, że do komunii św. powinno się przystępować w czasie każdej Mszy św. Czynnikiem powstrzymującym młodzież od częstszej komunii św. jest przede wszystkim poczucie grzechu.

Wydaje się, że wzrost zasięgu comiesięcznej spowiedzi w latach dziewięćdziesiątych jest w archidiecezji przemyskiej również udziałem ludności dorosłej. Z badań ogólnopolskich, przeprowadzonych w 1991 r. przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC wspólnie z Zespołem Wyznań Religijnych GUS na próbie liczącej ponad 5 tysięcy osób, wynika, że comiesięczną spowiedź praktykowało 27,4% ludności, a kilka razy w roku - 11,7%. Gdy te badania powtórzono w 1998 r., wówczas comiesięczną spowiedź deklarowało 34%, w tym młodzież w wieku 18-19 lat - 38%, a kilka razy w roku - 28,4%²⁸. Zatem w latach dziewięćdziesiątych zasięg częstej spowiedzi w skali całego kraju zwiększył się o ponad 20%, w tym spowiedzi comiesięcznej o ponad 6%. Podobne wskaźniki częstej spowiedzi uzyskano w innych badaniach ogólnopolskich, przeprowadzonych w 1997 r. przez OBOP i Ośrodek Sondaży Społecznych „Opinia”. Comiesięczną spowiedź zadeklarowało²⁹ wówczas 37% badanych, a kilkakrotną w roku - 32%³⁰. Skoro w skali ogólnokrajowej częstotliwość spowiedzi w latach dziewięćdziesiątych znacznie się zwiększyła, to można przyjąć, że ten sam proces dokonał się także w archidiecezji przemyskiej, przodującej - jak wiadomo - w różnych aspektach życia religijnego.

Biorąc pod uwagę przedstawione tu wyniki badań nad częstą spowiedzią, należy stwierdzić, że znaczny wzrost stanu communicantes w latach dziewięćdziesiątych idzie w parze ze zwiększaniem się częstotliwości korzystania z sakramentu pokuty. A zatem nie jest efektem przejmowania zachodniego modelu, wyrosłego na bazie osłabienia poczucia grzechu, lecz - ogólnie biorąc - jest

²⁸ Mariański, art. cyt. s. 94.

²⁹ Deklaracje katolików o ich zaangażowaniu kultowym mogą być nieco zawyżone w stosunku do zachowań rzeczywistych. Tamże, s. 97.

³⁰ Tamże, s. 96.

zachodniego modelu, wyrosłego na bazie osłabienia poczucia grzechu, lecz – ogólnie biorąc – jest przejawem pogłębiania życia religijnego. Stwierdzenie to, odnoszące się do lat dziewięćdziesiątych, żadną miarą nie powinno usprawiedliwiać braku czujności duszpasterzy. Bowiem niebezpieczeństwo „rozmydlania sumień” Polaków staje się dziś, w związku z wyjazdami na Zachód do pracy, coraz bardziej groźne.

Podsumowując przeprowadzone analizy stanu częstej komunii św., stwierdza się, że w archidiecezji przemyskiej częstą komunię św. praktykuje ponad cztery piąte wiernych. W przeważającej mierze ta praktyka sprowadza się do kilkakrotnego w ciągu roku przystąpienia do Stołu Pańskiego. Mniej natomiast naśladowców znajduje praktyka łączenia komunii św. z każdą Mszą św. Odsetek osób komunikujących w każdą niedzielę w ostatnich dwóch dekadach ubiegłego stulecia zwiększył się wprawdzie ponad dwukrotnie, jednakże pełne uczestnictwo we Mszy św. niedzielnej nie stało się praktyką masową. Zwiększenie się stanu communicantes jest wyrazem pogłębienia życia religijnego.

3. Warunki częstej komunii św.

Eucharystia jest największą świętością. Szacunek dla niej wymaga zachowania pewnych warunków ze strony osób przyjmujących Ciało i Krew Pańską. Skoro częstotliwość przystępowania do komunii św. ciągle wzrasta, przypomnienie istotnych warunków jej godziwości i owocności jest w pełni uzasadnione. Zostaną tu omówione warunki każdej komunii św. z uwzględnieniem dodatkowych warunków częstego komunikowania.

Istotne warunki, jakie mają spełnić wierni przystępujący do komunii św. określa Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 912-923). Kodeks najpierw stwierdza ogólnie, że do komunii św. może i powinien być dopuszczony każdy, komu tego prawo nie zabrania³¹.

³¹Prawo Boże zabrania komunii św. osobom nie ochrzczone i niewierzącym, a spośród wiernych tym, którzy żyją w grzechu śmiertelnym. Nadto według prawa kościelnego do komunii św. nie mogą przystępować: 1) ochrzczone dzieci przed dojściem do używania rozumu; 2) chorzy psychicznie od urodzenia i trwale nieposiadający używania rozumu. Ci jednak, którzy zachorowali w wieku dojrzałym, jeśli mają przebłycki używania rozumu, mogą przyjąć komunię św. w okresie wielkanocnym i jako wiatyk w niebezpieczeństwie śmierci, ale zawsze powinien to być z ich strony czyn świadomy i wolny; 3) ci, którzy nie zachowali obowiązującego postu eucharystycznego; 4) ochrzczeni nie będący w jedności z Kościołem. Jeśli według oceny ordynariusza zachodzi jakaś poważna konieczność szafarze katolicy mogą udzielić sakramentów (komunii św., pokuty i namaszczenia chorych) innym chrześcijanom nie będącym w pełnej jedności z Kościołem katolickim, gdy dobrowolnie sami o nie proszą. Trzeba jednak wówczas, by wyznali oni wiarę katolicką w stosunku do tych sakramentów i byli odpowiednio przygotowani do ich przyjęcia; 5) ekskomunikowani i obłożeni interdyktem, z wyjątkiem niebezpieczeństwa śmierci; 6) publiczni grzesznicy, jeśli jawnie i uporczywie trwają w grzechu ciężkim. Dotyczy to także wiernych związanych małżeństwem sakramentalnym, którzy rozwiedli się cywilnie i zawarli inni związek cywilny, oraz

Podstawowymi warunkami są: wiara i chrzest oraz stan łaski. Zatem do komunii św. może przystąpić chrześcijanin, który w sumieniu jest pewny, że nie obciąża go grzech ciężki. Dlatego św. Paweł wzywa do rachunku sumienia: „Kto spożywa chleb i pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije” (1 Kor 11, 27-29).

Kto ma świadomość grzechu ciężkiego, ten przed przyjęciem komunii św. powinien przystąpić do sakramentu pokuty. Jeśli nie ma sposobności wypowiadania się, a istnieje poważna racja przystąpienia do komunii św., wówczas jest obowiązany wzbudzić akt żalu doskonałego z postanowieniem wypowiadania się jak najszybciej³².

Warunkiem skuteczności komunii św. jest dobra intencja. Papież Pius X wyjaśnia, że dobrą intencją „tak pojmować należy, żeby chęć przystąpienia do Stołu Pańskiego nie wypływała z nabytego zwyczaju, z próżności, albo z innych względów ludzkich, lecz ze szczerego pragnienia podobania się Bogu, ściślej-szego zjednoczenia się z Bogiem więzami miłości, zaczerpnięcia w Najświętszym Sakramencie lekarstwa na uleczenie swych niemocy i błędów”³³.

Dobra intencja to także duch pokuty, miłości i pokory. Przystępujący do komunii św. powinni mieć cnotę pokuty, postawę gotowości do nawracania się, odwracania się od zła i zwracania się ku dobru, jak również podejmowania czynów pokutnych³⁴. Powinni również być gotowi do służenia bliźnim. Jan Paweł II uczy: „Ten, kto uczestniczy w Eucharystii wezwany jest do pójścia za przykładem Jezusa, jaki otrzymał w Nim; wezwany jest do naśladowania Jego miłości i do służby bliźniemu, aż do umywania mu nóg”³⁵. Przystępowanie do komunii św. zobowiązuje także do zaangażowania w budowanie lepszego ładu: „Łamać chleb z Chrystusem znaczy: budować dzień po dniu życie w pełni ludzkie i chrześcijańskie, życie wiary, nadziei i miłości, życie na pewno nie pozbawione trudności i krzyży, lecz pełne sensu, tego sensu; pełne radości”³⁶. Tenże papież

żyjących jedynie w małżeńskich związkach cywilnych, w związkach wolnych i na próbę. Od XVIII w. od komunii św. wyłączeni są członkowie stowarzyszeń masońskich i im podobnych, a od 1949 r. także członkowie i zwolennicy partii nie uznających wartości religii i zwalczających chrześcijaństwo oraz Kościół. Krakowiak, art. cyt., kol. 500.

³² *Kodeks Prawa Kanonicznego* (dalej cyt.: KPK), kan. 916; KKK, nr 1385.

³³ Św. Kongregacja Soboru, *Dekret Sacra tridentina synodus*, p. 2, ASS 38/1906, 400-4004.

³⁴ Por. Jan Paweł II Encyklika *Redemptor hominis*, nr 20, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan i in., Rzym – Lublin 1987; tenże, List apostolski *Dominicae coenae*, nr 7, w: *Eucharystia w wypowiedziach papieży*; tenże, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (dalej cyt.: EE) nr 37, wyd. „M”, Kraków 2003.

³⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie na zakończenie Kongresu Eucharystycznego*, Port-au-Prince, Haiti, 9 III 1983, w: *Eucharystia w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, wyd. Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1987, s. 86.

³⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie na Anioł Pański*, Rzym 19 VII 1981, w: *Eucharystia w nauczaniu*,

uczy również, że do chleba eucharystycznego „nie można się zbliżyć bez pokory setnika z Ewangelii: <<Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój>> (Mt 8, 8)”³⁷.

Przed komunią św. należy zachować post eucharystyczny, tzn. powstrzymać się przez jedną godzinę przed przyjęciem komunii św. od jakiegokolwiek pokarmu i napoju, z wyjątkiem wody i lekarstwa. Osoby w podeszłym wieku lub chore, jak również ci, którzy się nimi opiekują, mogą przyjąć komunię św., chociażby coś spożyli w ciągu godziny poprzedzającej.³⁸

Komunikujący codziennie lub często powinni częściej także przystępować do sakramentu pokuty. Instrukcja *Eucharisticum mysterium* wyjaśnia, że winni to czynić w regularnych odstępach czasu, zależnie od warunków poszczególnych osób³⁹. Zatem nie jest tu konieczna spowiedź przed każdą komunią św., jak głosili janseniści, ale też nie wystarcza spowiedź jednorazowa w roku. Wydaje się, że propagowana u nas comiesięczna spowiedź jest wystarczająca dla większości wiernych komunikujących co tydzień lub jeszcze częściej. Nie może to jednak pozostawać „żelazną regułą”. Niektóre osoby będą potrzebowały częstszej spowiedzi, a innym może wystarczyć nieco rzadsza niż comiesięczna⁴⁰. Wszystkim często komunikującym jest jednak bardzo potrzebna cnota pokuty. Bez niej częsta komunia św. nie przyniesie pożądaných owoców⁴¹.

Jan Paweł II w liście *Dominicae coenae* (1980) wymienia dwie główne przyczyny absencji przy stole Pańskim tych, którzy mogliby często przystępować do komunii św. Pierwszą jest brak gotowości wewnętrznej, brak pragnienia i głodu eucharystycznego, za którym się kryje brak odpowiedniego zrozumienia i odczucia istoty tego sakramentu miłości; a drugą – poczucie niegodności i przesadna surowość⁴². W Polsce działają obydwie te hamulce. Toteż w duszpasterstwie należałoby więcej wskazywać na wartości komunii św. i podsuwać odpowiednie motywy częstego komunikowania oraz formować sumienia. Wśród warunków komunii św. trzeba silniej akcentować szeroko rozumianą dobrą intencję, aby częste przystępowanie do stołu Pańskiego przynosiło obfitsze owoce.

s. 49.

³⁷ EE, nr 48.

³⁸ KPK, kan. 919; KKK, nr 1387.

³⁹ EM, nr 35.

⁴⁰ Por. R. Rak, *Jedność Eucharystii z pokutą sakramentalną*, w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Umiłować Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2002/2003*, Katowice 2002, s. 229.

⁴¹ Tamże, s. 230.

⁴² Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae coenae*, nr 11.

PRAXIS DER HÄUFIGEN HEILIGEN KOMMUNION

Zusammenfassung

Verfasser schildert zunächst, aufgrund der Dokumente des kirchlichen Lehramtes, Motive des häufigen Empfangs der Heiligen Kommunion. Anschliessend, in Anlehnung an die eigenen empirischen Untersuchungen, analysiert er die Lage des häufigen Heiligkommunionempfangs in der Erzdiözese Przemyśl. Dabei erbringt er den Nachweis für die beachtlich zunehmende Häufigkeit des Empfangs der Heiligkommunion in den letzten zwei Jahrzehnten 20. Jahrhunderts. Gleichzeitig steigerte sich die Anzahl der sakramentalen Beichte. Diese Fakten deutet der Verfasser als Anzeichen der Vertiefung des religiösen Lebens. Letzter Teil des Artikels enthält einen Überblick über die kirchlichen Bestimmungen bezüglich der Bedingungen des häufigen Kommunionempfangs.